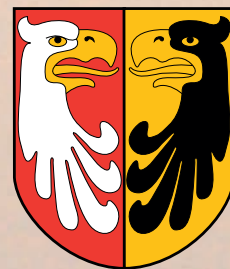


KURIER RASZYŃSKI



BILANS OTWARCIA

Minęło już 100 dni od momentu, kiedy objąłem funkcję Wójta Gminy Raszyn. Warto jest przyrzeć się aktualnej sytuacji i dokonać oceny możliwości usprawniania i rozwoju.



Dzieci ze SP w Sękocinie korzystały z uroków pobliskiego lasu



Po wyczerpującym spacerze gorące, pieczone w ognisku kiełbaski smakują jak najlepszy smakołyk

Ferie to czas odpoczynku, wyjazdów i zimowych szaleństw. Dla tych jednak, którym nie udało się w tym roku wyjechać w góry, szkoły podstawowe przygotowały specjalny program w ramach tak zwanej *Zimy w Mieście*. Odbyły się one w szkole w Ładach, Sękocinie oraz Raszynie, a zakończyła je wspólna zabawa w GOK-u w wFalentach.

Zajęcia, w których można było wziąć udział obejmowały liczne wyjścia, zajęcia sportowe oraz manualne. Szkoły wręcz prześcigały się w jak najlepszym organizowaniu dzieciom czasu wolnego. W tym roku organizatorzy postawili przede wszystkim na aktywną rekreację. Spartakiady, spacer, wyjścia na basen, do muzeum, kina i sal zabaw a wreszcie

– możliwości były różne. Do SP w Raszynie przyjechał nawet cyrk! Uczniom poza opieką i rozrywką zapewniono również posiłki. Raszyńskie ferie zostały bardzo pozytywnie ocenione przez stołeczną wizytację kuratorskich urzędników.

A oto krótki reportaż zdjęciowy z minionej zimy w mieście. *Zofia Kaiper*



Kąpiel w gorącym basenie przyjemnie kontrastuje z mroźną zimą za oknami



Szalone pływy w Falentach



Dzieci ze SP w Raszynie zadziwił występ specjalistki od kółek hula-hop



W zimowej spartakiadzie brali udział również najmłodsi



W SP w Ładach zawodom sportowym nie było końca

Na koniec ferii szaloną zabawę zaszerwowała naszym milusińskim filia Gminnego Ośrodka Kultury w Falentach. Żonglerka,

czarna magia i szalone pływy porwały licznie przybyłą najmłodszą publiczność oraz rodziców. Po zabawie wszyscy pytali: kiedy

znowu? Odpowiadamy w ostatnią niedzielę marca czeka na wszystkich teatrzyk.

ZK

SZANOWNI PAŃSTWO!

Przez prawie dwadzieścia lat istnienia Kurier Raszyński wpisał się w panoramę naszej Gminy. W tym czasie zmienił się świat, nic więc dziwnego, że Kurier przybrał nową formułę, kształt i status prawny. Wyrażamy nadzieję, że i tym razem zmierza w dobrym kierunku.

Oddajemy w Państwa ręce nowy numer. Zmianie uległ ogólny kształt czasopisma: wybraliśmy układ trójkolumnowy, a samo pismo podzieliliśmy na działy. Większość z nich będzie stała, inne pojawiać się będą w razie potrzeby. Chcemy, aby Kurier Raszyński pełnił w naszej społeczności kilka funkcji: informował mieszkańców o tym co ma się dziać, umożliwiając aktywne włączenie się w interesujące prace czy imprezy, opowiadał o tym, co się wydarzyło, zachęcając do przyszłego uczestnictwa, prezentował różne poglądy i zagadnienia zapraszając do dyskusji nad nimi.

Z redakcją składającą się z redaktora naczelnego, którego funkcję pełni Małgorzata Kaiper i sekretarza redakcji – Zofii Kaiper współpracuje na stałe kilka osób. Maria Piesiewicz przybliżać będzie kwestie ekonomiczne,

Konrad Zubko poprowadzi dział EKOLOGIA, Andrzej Zygmuntowicz BEZPIECZEŃSTWO W GMINIE, a informacje o gminnym sporcie będzie nam przekazywał Jarek Aranowski. Bardzo cieszymy się, że na łamy gazety wróci RASZYNIACZEK, a wraz z nim prowadząca go przed laty Elżbieta Kuczara. Oprócz wymienionych osób już teraz swój udział w tworzeniu Kuriera Raszyńskiego deklarują nasi wójtowie. W tym numerze relacje o gminnych inwestycjach przekazuje nam Mirosław Chmielewski, a o swojej bieżącej i przyszłej pracy pisze cała trójka. Jacek Wiśniewski trzyma rękę na pulsie, pilnując, aby żadna gminna impreza nie umknęła naszej uwadze. Oczywiście też pisze. Urzędnicy gminni pomagają nam w zdobywaniu potrzebnych informacji, niektórzy z nich deklarują pisanie tekstów do konkretnych działów. Sojuszni-

ków wspólnego redagowania znaleźliśmy też wśród nauczycieli i seniorów. Z pewnością jest jeszcze wiele osób, które pozwolą się zaprosić do współpracy. Bardzo na to liczymy.

Taki sposób relacjonowania wydarzeń nazywa się *dziennikarstwem obywatelskim*. Zakłada on współpracę redakcji z *dziennikarzami obywatelskimi*, czyli każdym czytelnikiem zainteresowanym współtworzeniem *Kuriera*. Mamy nadzieję, że nasza gminna gazeta, będzie, jak kiedyś wspólnym dziełem raszyńskiej społeczności.

Żeby tak się stało musimy pisać o wszystkim: sukcesach, radościach ale też bólach trapiących naszą gminę bez względu na to, kto jest ich przyczyną. Bez polityki, bo na nią w samorządzie nie ma miejsca.

Małgorzata Kaiper, Zofia Kaiper ■

BILANS OTWARCIA

Minęło już 100 dni od momentu, kiedy objąłem funkcję Wójta Gminy Raszyn. Warto jest przyrzeć się aktualnej sytuacji i dokonać oceny możliwości usprawniania i rozwoju.

Zadłużenie gminy Raszyn sięga blisko 30%. Nie stwarza zatem zagrożenia dla bieżącej działalności, może jednak mieć decydujące znaczenie w przypadku, gdy uruchomione zostaną nowe programy unijnej pomocy. Niestety, nieprzestrzeganie w poprzednich latach unijnych procedur, doprowadziło do odrzucenia wniosków o dofinansowanie inwestycji kanalizacyjnych w Nowych Grocholicach i Rybiu. Pomimo, iż trwają prace nad ich poprawą, już dziś wiadomo, że nie wszystko jest do uratowania. Kontrola Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska mająca miejsce jesienią ubiegłego roku wykazała, że w procedurze wystąpiło kilkadziesiąt uchybień i błędów.

Także bez troskie, wyborcze inwestycje, takie jeszcze nie w pełni ukończone ulice 19-Kwietnia i Ceramiczna, które już dziś

wymagają gruntownej naprawy, są kolejnym przykładem złego gospodarowania. Ponadto, wiele przyszłych, niezmiennie potrzebnych dla prawidłowego działania naszej społeczności inwestycji, zostało zamrożonych na etapie koncepcji schowanych głęboko w szufladzie.

Widząc jak wiele jest zaniedbań i mając świadomość, że pewnych inwestycji nie można już dłużej odkładać, zleciłem rozpoczęcie projektowania tak by możliwie szybko rozpocząć budowę Gminnego Ośrodka Zdrowia, pełnowymiarowego boiska przy szkole podstawowej w Raszynie. Przystąpiono do zmiany koncepcji monstrualnego piętrowego przedszkola na dwa mniejsze parterowe. Wyłoniono wykonawców do realizacji budowy kanalizacji w Rybiu, Falentach, Ładach i Dawidach, co było niemożliwe w ubiegłym roku.

Wiosną niezmiennie palącym problemem są także licznie występujące w naszej gminie podtopienia. Wiosenne roztopy

i opady deszczu mogą ten problem jeszcze spotęgować. Zaniedbania w tym względzie sięgają kilkunastu, a może i kilkudziesięciu lat, dlatego już dziś należy podjąć działania, które nie pozwolą dopuścić do kolejnych podtopień.

W poprzedniej kadencji prowadzono konsultacje społeczne na temat odbudowy i rewitalizacji zabytkowego kompleksu Austerii. Stoimy teraz przed wyzwaniem, jakim jest realizacja tego zadania.

Można mnożyć przykłady pozornego działania, które obecnie trzeba zamieniać w czyny, ale nie bilans otwarcia jest najważniejszy. Mam nadzieję, że za cztery lata nikt nie będzie pamiętał o tym gdzie byliśmy na początku, a najważniejsze będzie to, co uda się nam zrealizować. Dlatego też dołożę wszelkich starań, żeby bilans zakończenia na koniec kadencji był korzystny.

Wójt Gminy Raszyn ■
Andrzej Zaręba

Wydawca: **Gmina Raszyn**, ul. Szkolna 2a, 05-090 Raszyn
Redaktor Naczelna: **Małgorzata Kaiper** | Sekretarz redakcji: **Zofia Kaiper**
Redaguje: **Zespół**

Projekt graficzny, skład: **Rafał Dymerski**
Druk: **TOP DRUK** Zerkowski Ryszard, ul. Wojska Polskiego 122, 18-402 Łomża
Nakład: 7200 egzemplarzy. **Czasopismo bezpłatne**
Dostępne także na stronie: **www.raszyn.pl**
Kontakt do redakcji: **kurier@raszyn.pl**

Redakcja nie zwraca korespondencji. Przy publikacji zastrzega sobie prawo do skrótów

BUDŻET UCHWALONY JEDNOGŁOŚNIE

Za nami dwa miesiące pracy Rady Gminy, w trakcie których odbyły się cztery sesje.

I sesja, jeszcze przed II turą wyborów wójta, zaowocowała wyborem Celiny Szarek na przewodniczącą Rady. Jej zastępczynią została, powołana w III sesji Henryka Koper.

Podczas II sesji, 14 grudnia 2010 roku, radni ustalili wysokość miesięcznych diet im przysługujących. I tak dla: przewodniczącej Rady Gminy – 1500 zł, wiceprzewodniczącej – 1300 zł, przewodniczących Komisji Rady Gminy stałych i doraźnych – 1200 zł, pozostałych radnych – 1000 zł. Sołtysi, za uczestniczenie w posiedzeniu Rady Gminy dostaną 200 zł. Podczas obrad ustalono, że Rada pracować będzie w komisjach: Komisji Oświaty, Kultury fizycznej, Sportu, Budżetu, Inwestycji i Mienia Komunalnego, Planowania Przestrzennego i Inwentaryzacji, Zdrowia i Opieki Społecznej, Komisji Bezpieczeństwa, Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Komisji Rewizyjnej.

W trakcie obrad III sesji radni między innymi pozytywnie zaopiniowali wniosek *Casino Polonia Wrocław Sp. z o.o.* o zlokalizowanie kasyna gry w Centrum Handlowym Janki.

Obrady tej sesji były ważne dla gminnych sportowców. Zgodnie z uchwałą Wójt Gminy Raszyn ma prawo przyznawać stypendia sportowe tym zawodnikom reprezentującym Gminę, którzy osiągną wysokie wyniki w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie sportowym. Wysokość

miesięcznego stypendium może wynosić nawet do 40% minimalnego wynagrodzenia.

IV sesja zaczęła się 20 stycznia i prawie w całości poświęcona została uchwaleniu „Wieloletniej prognozy finansowej Gminy Raszyn na lata 2011-2019”, stanowiącej podstawę do budżetu na bieżący rok. Obydwa dokumenty opracowała poprzednia ekipa. Obecna wprowadziła poprawki, uzgodnione w trakcie posiedzeń komisji. Wydawało się, że przy takim trybie prac, uchwalenie obydwu jest formalnością. Rzeczywistość okazała się inna. Sesja była bardzo burzliwa, na skutek sporów wśród radnych i części radnych z wójtem, potrzebne były 2 posiedzenia, a pomiędzy nimi ponowne spotkanie komisji budżetowej. Już na początku obrad nad prognozą finansową na najbliższe lata, jeden z radnych zauważył brak podsumowania kolumny składającej się z dwóch pozycji, inny pewne nieścisłości w danych. Wówczas przewodnicząca Celina Szarek złożyła wniosek o przesłanie projektu prognozy pod ponowne obrady komisji budżetowej. Nie uwzględniła wyjaśnień wójta Andrzeja Zaręby, że poprawki nie dotyczą żadnej znaczącej kwestii a brak uchwalenia budżetu odsuwa rozpoczęcie prac nad inwestycjami gminnymi. Głosami 8 przeciwko 7 uchwałę przekazano pod ponowne obrady komisji budżetowej, co przesunęło uchwalenie budżetu o kolejny tydzień.

Prezentując obrady Rady Gminy i relacjonując prace komisji będziemy mieszkańcom gminy przybliżać informacje o prezentowaniu ich interesów przez wybranych w obecnej kadencji radnych.

W czasie IV sesji Rady Gminy, za przyjęciem uchwały traktującej o wieloletniej prognozie finansowej, opowiedzieli się następujący radni: Jolanta Gotowicz, Magdalena Karpiniuk, Teresa Nowak, Anna Matracka, Sławomir Ostrzyżek, Dariusz Marcinkowski i Sławomir Haczkur.

II część IV sesji Rady Gminy odbyła się 25 stycznia. Można było sądzić, że po 75 dniach prac w komisjach nad obydwoma projektami uchwał, po korektach wprowadzonych przez komisję budżetową dokument jest gotowy. Niestety już na wstępie radna Henryka Koper w imieniu radnych z ugrupowania „Nasza Gmina”, złożyła wniosek o wprowadzenie kolejnej zmiany w wieloletniej prognozie, co ponownie odwlekłoby uchwalenie budżetu. Podczas burzliwej dyskusji wójtom i części radnych udało się przekonać pozostałych do pozostawienia projektu w istniejącej formie i poddania go pod głosowanie. Tym razem uchwała Wieloletniej prognozy finansowej gminy Raszyn na lata 2011-2019 została przez Radę gminy przyjęta. Dyskusja nad budżetem była znacznie krótsza i merytoryczna, ostatecznie **budżet przyjęto jednogłośnie**, co liczna publiczność nagrodziła oklaskami.

CZYJE WĄTPLIWOŚCI BUDZĄ DECYZJE RADY GMINY?

Przy uchwalaniu budżetu na 2011 rok nikt się nie sprzeciwił, nikt nie wstrzymał od głosu. Zmiany, zaproponowane przez nowego Wójta Andrzeja Zarębę, zostały zaakceptowane.

Jedną z nich dotyczyła koncepcji i zgodnej z nią budowy gminnych przedszkoli w Raszynie. Poprzednie władze samorządowe, bez konsultacji ze specjalistami z zakresu wychowania przedszkolnego, rodzicami i mieszkańcami podjęły decyzję o budowie przy ulicy Poniatowskiego piętrowej i podpiwniczonej placówki na 200 dzieci.

Trudno uzasadnić taki projekt. Od dawna wiadomo, że istotnym warunkiem właściwego wychowania przedszkolnego jest tworzenia wokół dziecka przyjaznego, przytulnego, „domowego” i bezpiecznego otoczenia. Żadnego z tych warunków nie spełnia ogromne, piętrowe przedszkole. Podobnie trudno znaleźć uzasadnienie natury ekonomicznej. Od 2012 roku, kiedy to sześciolatki pójść do szkoły, zmniejszy się ilość dzieci w przedszkolach. Zamiast obecnych czterech roczników będą trzy. Po co zatem budować

ogromne przedszkole w „starzejącym” się Raszynie?

Uznając zasadność tych argumentów radni obecnej kadencji zgodzili się z następującą koncepcją: w Raszynie powstaną dwa znacznie mniejsze przedszkola. Najpierw 4 oddziałowa placówka w parterowym, budynku na terenie obecnej tzw. góry przy Lotniczej. Szumnie nazywana placem zabaw, obecnie służy „zabawom” niewłaściwie zachowującej się młodzieży, albo stanowi „spokojne” miejsce konsumowania alkoholu. Postawienie w tym miejscu estetycznego budynku przedszkola pozwoli znacznie lepiej je wykorzystać.

Dla zrealizowania tego celu należy zmienić plan zagospodarowania przestrzennego dla działki przy Lotniczej. Jeżeli nie będzie protestów ze strony mieszkańców, zostanie uchwalony do końca sierpnia 2011 r. Prace koncepcyjne już rozpoczęto, wkrótce po zmianie planu rozpocznie się budowa. Biorąc pod uwagę wielkość placówki, brak podpiwniczenia i piętra przedszkole przy Lotniczej powstanie w podobnym czasie do tego w jakim oddano by do użytkowania przedszkole przy

Poniatowskiego. Łatwo odpowiedzieć: który z projektów jest marnowaniem społecznych pieniędzy? Drugie przedszkole gmina zbuduje na miejscu obecnego przy ul. Poniatowskiego, z tym, że zamiast „molocho”, po przeprojektowaniu i w ramach tego samego pozwolenia na budowę, powstanie kameralny, niski, tańszy budynek. W przyszłości, jeżeli zmienią się potrzeby mieszkańców, łatwo można go będzie zaadaptować na inne cele.

Rada Gminy przyjęła ze wszech miar słuszną uchwałę. I nie można mówić o zmarnowanych pieniądzach. Należy raczej zapytać, dlaczego podjęto tak karkołomny, nieuzasadniony projekt?

W dniu 14 lutego, posesje osiedla Raszyn II zostały zarzucone ulotkami podającymi nieprawdziwe informacje o opisywanej wyżej kwestii. Celem ich było namówienie mieszkańców do protestowania przeciw zmianom planu zagospodarowania.

Radni i obecny wójt podpisali się pod projektem, ciekawe komu i dlaczego on nie odpowiada?

Małgorzata Kaiper ■



**ANDRZEJ
ZARĘBA**

Panie Wójcie, przez ostatnie dwie kadencje był Pan radnym. Czy nowa funkcja zmieniła Pana sposób patrzenia i perspektywę postrzegania naszej gminy?

Zapewne zgodnie z dziennikarską sztuką, oczekuje Pani ode mnie możliwie jak najbardziej błyskotliwej i zaskakującej odpowiedzi. Jednak muszę Panią rozczarować, gminę Raszyn postrzegam identycznie jak kilka miesięcy temu. Dla mnie nie zmieniły się najważniejsze jej potrzeby, ani niezbędne dla jej prawidłowego działania kierunki rozwoju. Ośmioletni staż bycia radnym nauczył mnie tego, że najważniejsza jest gminna społeczność a zadaniem samorządu jest dbanie o równomierne zaspokajanie jej potrzeb. Jedynym rozczarowaniem jest dla mnie fakt, że nie wszyscy postrzegają w ten sposób rolę samorządu, i co najdziwniejsze są wśród tych osób niektórzy nasi radni.

Jakie działania uważa Pan za najważniejsze w tym roku?

Pierwszy rok każdej kadencji, a zwłaszcza, gdy doszło do zmiany na stanowisku wójta, to rok rozpoczęcia. Wszystkie ważne i kluczowe zadania, realizowane w ciągu najbliższych czterech lat, powinny być zainicjowane właśnie teraz. Stąd już rozpoczęliśmy prace nad budową nowego ośrodka zdrowia, przedszkola i boiska wielofunkcyjnego przy SP w Raszynie. Intensyfikujemy prace związane z projektowaniem i budową sieci wodno-kanalizacyjnej oraz nowych ulic i chodników. Odwodnienia to temat, który praktycznie po raz pierwszy pojawia się w gminnym budżecie i to przy zaangażowaniu znacznych środków. Zamierzamy również rozbudować szkołę w Sękocinie i wybudować kolejne przedszkole. Przedstawiłem Radzie Gminy propozycję wybudowania wspólnie z Komendą Stołeczną Policji nowego komisarzatu. Chciałbym, przynajmniej w sferze koncepcyjnej, rozpocząć w bieżącym roku prace nad budową gminnego ośrodka kultury oraz rewitalizacją Austerii. Ostatnie zadanie to wielkie wyzwanie dla naszego samorządu, może nie na jedną kadencję, ale na pewno trzeba je już teraz rozpocząć.

Jak wyobraża Pan sobie gminę za cztery lata?

Propagandowym sloganem byłoby stwierdzenie, że zmieni się ona nie do poznania.

Rzeczywistość postrzegana jest w czasie teraźniejszym i przyszłym. Mało kto wspomina, jak było wcześniej. Za cztery lata będziemy żyć tym, co pozostanie do zrobienia, a na pewno będą kolejne wyzwania i kolejne cele. Myślę, że rozwój społeczny polega właśnie na tym, iż nie zadowolamy się tym, co mamy, ale właśnie wyznaczamy sobie dalsze zadania.

Dziękuję bardzo.

Ja również dziękuję i mam nadzieję, że za cztery lata będzie mi dane rozmawiać z Panią na temat, co zrobiliśmy ważnego dla Gminy Raszyn.



**MIROSŁAW
CHMIELEWSKI**

Jako jedyny z wójtów kontynuuje Pan pracę z ubiegłej kadencji. Które z zadań Pan kontynuuje, a które stanowią nowe wyzwanie?

Zajmowałem się wieloma sprawami. Niewątpliwym sukcesem było przeprowadzenie do nowych lokali większości rodzin najbardziej tego potrzebujących. Niestety Rada gminy odmówiła finansowania budowy kolejnych. Zajmowałem się modernizacją dróg, dużo pracy poświęciłem zagadnieniom porządku w gminie, która, moim zdaniem powinna przejąć organizację wywozu śmieci. Planowałem zwołanie gminnego referendum w tej sprawie. Podjęte przez Sejm podjął prace nad ustawą obligującą gminy do przejścia organizacji porządkowania odpadów na jej terenie zastopowały moje działania.

Które z podejmowanych działań uważa Pan za najważniejsze w tym roku?

Bez wątpienia Austeria. Stoi pusta i czeka na koncepcję jej wykorzystania a następnie plan rewitalizacji. Kolejna sprawa to odwodnienia. Do połowy roku powstanie Studium Wykonalności, które pokaże jakie prace i w jakiej kolejności należy podejmować. Równolegle włączam się w działania związane z projektowaniem i rozpoczęciem budowy Ośrodka Zdrowia, a także modernizacją szkół w Sękocinie i Ładach.

Jaka, Pańskim zdaniem może być gmina za cztery lata?

Zgodnie z powstającym studium zagospodarowania przestrzennego będzie typową podmiejską sypialnią stolicy z usłu-

gami „rodzinnymi” i centrami handlowymi. Przeważać będą domy jednorodzinne, tylko w kilku miejscach powstanie budownictwo wielorodzinne. Pod usługi wytyczone będą tereny wzdłuż głównych dróg. Zasadniczą zmianę systemu komunikacji i komfortu życia przyniesie wybudowanie obwodnic: S2, S7 i S8 – zachodniej obwodnicy Raszyna.



**MARZENA
LECHAŃSKA**

Pani wójt, stanowisko, które Pani objęła zostało stworzone w tym roku. W jaki sposób mogłaby Pani uzasadnić konieczność jego powstania?

Pan Andrzej Zaręba zaproponował mi funkcję zastępcy tuż po podjęciu decyzji o kandydowaniu na stanowisko Wójta. Jego program wyborczy zakładał wykorzystanie potencjału intelektualnego i twórczego wszystkich gminnych placówek edukacyjnych, naukowych i kulturalnych poprzez stworzenie spójnego systemu ich współdziałania, co wymagało stworzenia osobnego stanowiska. Propozycja mile mnie zaskoczyła. Wiedziałam, że Pan Zaręba jest człowiekiem niezwykle pracowitym, uczciwym i wytrwale dążącym do wytyczonego sobie celu, uznałam, że razem możemy zrobić wiele dobrego dla naszej, liczącej już ponad 20 tys. mieszkańców gminy.

Jak Pani ocenia sytuację w placówkach oświatowych na terenie gminy?

Wiem, że nie jest dobrze. W placówkach, zwłaszcza gimnazjum, występują problemy wychowawcze obniżające poziom nauczania. W okresie, kiedy kierowałam raszyńskim gimnazjum wyniki egzaminów były wysokie, a wprowadzane przeze mnie rozwiązania edukacyjne i wychowawcze skuteczne. Teraz chętnie się nimi dzielę.

Jak wyobraża Pani sobie gminną oświatę za cztery lata?

Jestem przekonana, że poziom gminnej edukacji będzie znacznie wyższy. Nastąpi rozwój bazy dydaktycznej oraz zaplecza sportowego. Już podjęto działania w kierunku budowy przedszkola, szkół i boisk sportowych. Wdrożenie wykorzystania funduszy unijnych też będzie pomocne. Jesteśmy nastawieni na sukces, ale jego osiągnięcie będzie możliwe przy ścisłej współpracy Wójta, Rady Gminy, Dyrektorów i pracowników placówek oświatowych.

ZBLIŻA SIĘ TERMIN REKRUTACJI DO PRZEDSZKOLI

28 lutego rozpoczęła się rekrutacja do przedszkoli. Z tego powodu redakcja Kuriera przygotowała krótki przewodnik po dokumentach, terminach i placówkach, przydatny w trakcie składania papierów.

Rekrutacja trwać będzie do 25 marca. W tym czasie rodzice chcący wysłać swoje dziecko do określonej placówki będą musieli złożyć wypełniony formularz zgłoszeniowy, który dostępny jest w przedszkolach oraz na stronach BIP-u. Dzieci będzie można zgłaszać do pięciu przedszkoli: w Dawidach, Falentach, Sękocinie oraz dwóch w Raszynie (ul. Poniatowskiego, oraz placówka z oddziałami integracyjnymi przy ul. Pruszkowskiej). Rodzice starszych dzieci mogą składać papiery również do przedszkola przy ul. Godebskiego (oddział Pruszkowskiej) oraz do Świetlicy Środowiskowej w Rybiu (oddział Poniatowskiego).

Rok szkolny 2011/2012 to pierwszy, w którym obowiązkiem przedszkolnym objęte zostały dzieci pięcioletnie oraz te sześciolatki, które nie rozpoczęły jeszcze nauki

szkolnej. Oznacza to konieczność zgłoszenia do przedszkola również tych dzieci, które do tej pory zostawały w domu. Statutowo większość przedszkoli przyjmuje około 80-90 dzieci. Pierwszeństwo mają więc dzieci pięcioletnie, dzieci samotnych rodziców, oraz te, które z przyczyn społecznych lub zdrowotnych rodziców muszą zostać umieszczone w przedszkolu. Przywilej obejmuje też dzieci z rodzin wielodzietnych, zastępczych oraz rodzeństwo tych, które już do przedszkola uczęszczają. Pierwszeństwem objęte są też dzieci, których obydwoje rodziców pracuje zawodowo.

Dla dzieci sześciolatków, oraz tych pięcioletków, które nie znalazły miejsca w przedszkolach szkoły podstawowe mają obowiązek przygotować oddziały przedszkolne przygotowujące do rozpoczę-

cia edukacji szkolnej. Tam pierwszeństwo będą miały sześciolatki oraz te pięcioletki, które nie uczęszczały do żadnego z gminnych przedszkoli. W szkołach podstawowych zaplanowano w sumie 11 oddziałów przedszkolnych (6 w SP im. C. Godebskiego w Raszynie, 3 w SP im. Ks. J. Poniatowskiego w Ładach oraz 2 w SP im. W. Potockiego w Sękocinie).

Rekrutacja podzielona jest na cztery etapy: od 28 lutego do 25 marca 2011 roku będzie można zgłaszać dzieci do przedszkoli. Zgłoszenia złożone po terminie nie będą rozpatrywane. 29 marca odbędzie się weryfikacja kart zgłoszeniowych a następnie posiedzenie Komisji Rekrutacyjnej, które trwać będzie do 6 kwietnia. Wyniki rekrutacji ogłoszone zostaną 8 kwietnia 2011.

Zofia Kaiپر



PRZEDSZKOLA PUBLICZNE

Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi Nr 1 „Pod Topolą”

w Raszynie

ul. Pruszkowska 21 c, 05-090 Raszyn

tel. 22 498-14-06

Dwa oddziały (grupy 5 i 6) znajdują się przy ul. Godebskiego 1 05-090 Raszyn, tel. 22 720-25-70.

www.przedszkole1.raszyn.bip.net.pl

Przedszkole nr 2 w Raszynie

ul. Poniatowskiego 18, 05-090 Raszyn

tel. 22 720-25-72

Dwa oddziały znajdują się w Świetlicy Środowiskowej w Rybiu przy Spokojnej 23.

www.przedszkole2.raszyn.bip.net.pl

„Bajkowe przedszkole” w Dawidach, Dawidy-Bankowe

ul. Warszawska 210, 05-090 Raszyn

tel. 22 846-37-37, 22 797-45-70

www.przedszkole-dawidy.raszyn.bip.net.pl

Przedszkole w Falentach

ul. Opackiego 44, 05-090 Falenty, 05-090 Raszyn

tel. 22 720-05-48

www.przedszkole-falenty.raszyn.bip.net.pl

Przedszkole w Sękocinie, Sękocin Stary

ul. Sękocińska 20, 05-090 Raszyn

tel. 22 720-25-67

www.przedszkole-sekocin.raszyn.bip.net.pl

WYDATKI W BUDŻECIE 2011

W bieżącym roku planowane dochody gminy Raszyn wyniosą niespełna 95 mln. zł, a wydatki prawie 114 mln.

Dla mieszkańców gminy największe znaczenie mają planowane przez gminę zadania inwestycyjne. Na ich pokrycie zaplanowano kwotę ponad 41 mln. zł. To naprawdę imponujące plany, zważywszy, że w roku ubiegłym wydano na nie około 20 mln zł. Najwięcej środków, bo prawie 21 mln zł przeznaczono na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Ponadto urządzone będą tereny zielone, i zagospodarowany teren rekreacyjny w Puchałach. Wzdłuż Alei Hrabskiej powstanie ścieżka pieszo-rowerowa, a rowerowa połączy tereny Raszyńska z Dawidami. Jednym z ważniejszych zadań, o czym doskonale wiedzą mieszkańcy Jaworowej jest obniżenie poziomu wody zalewającego posesję stawu. Na ten cel w budżecie przeznaczono 260 tys. zł. Nie zapomniano o oświetleniu niektórych ulic: Długiej, ronda przy Pruszkowskiej oraz dróg w Podolszynie Nowym i Sękocinie Nowym.

W planowanych wydatkach kwotę 9 mln zł. przeznaczono na transport i łączność, a w tym wykonanie projektów chodników w Al. Krakowskiej, przy ul. Mszczonowskiej oraz budowę chodników przy ul. Falenckiej i Drodze Hrabskiej.

Na zły stan dróg w Gminie Raszyn narzekają nie tylko kierowcy. Zmiana tej sytuacji wymaga ogromnych nakładów finansowych. W budżecie zabezpieczono środki na wykonanie wielu projektów budowlanych oraz budowę ulic: Jesiennej (od ul. Godebskiego do ul. Waryńskiego), Złotych Łanów (Dawidy), Sienkiewicza i Stokrotki, Kasztanowej i Rzepichy (Rybie), ulicy bez nazwy od Mickiewicza do ul. Szkolnej, Lotniczej na odcinku Wesoła-Kościuszki, 19 Kwietnia (Rybie - zad. z 2010 roku), Własnej, Cera-

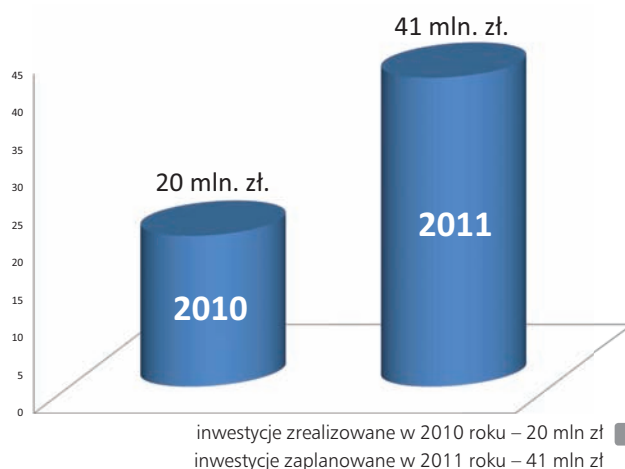
micznej i Pogodnej (przebudowa).

Jeśli chodzi o inwestycje w oświacie to w planowanej kwocie 4.758.000.- zł znalazły się takie pozycje jak budowa boiska przy Szkole Podstawowej w Raszynie, budowa przedszkoli w Raszynie przy ul. Lotniczej i Poniatowskiego oraz projekt rozbudowy Szkoły w Sękocinie.

Zapewne wielu mieszkańców naszej Gminy ucieszy informacja, że wyłoniono już wykonawcę rozbudowy ośrodka zdrowia w Raszynie, który w połowie roku przystąpi do prac budowlanych. W bieżącym budżecie na ten cel przeznaczono kwotę 3. mln. zł. Wójt Andrzej Zaręba deklaruje, iż dołoży wszelkich starań, aby w roku 2012 oddać do użytku nową część naszego ośrodka, a starą przekazać do remontu.

Ostatnią znaczącą pozycją w zadaniach inwestycyjnych gminy jest budowa wodociągów w Jankach (strona zachodnia i wschodnia ul. Mszczonowska , ul. Wichrowa) Sękocinie- Słominie (strona wschodnia i zachodnia Al. Krakowska), Falentach Nowych, Laszczkach, Nowych Grocholicach (Jesienna, Mierzwińskiego), Jaworowej (Baśniowa, Błękitna) oraz wykonanie projektów wodociągów w ul. Hetmańskiej, Szlacheckiej i Długiej w Ładach. W pozycji tej znalazła się również modernizacja Stacji Uzdatniania Wody przy ul. Unii Europejskiej. Na renowację zabytkowej Austerii

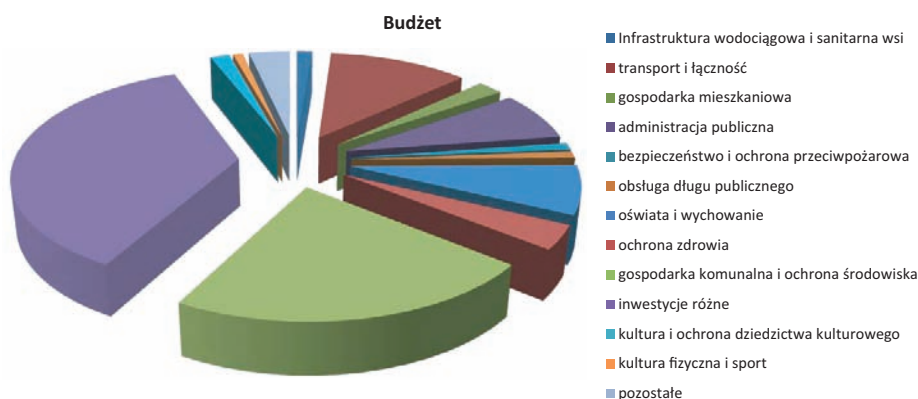
przewidziano kwotę 350.000.- zł., zaś na zakup wyposażenia placów zabaw przy ul. Źródlanej, Falenckiej, Moniuszki, Jesiennej oraz zagospodarowanie terenu rekreacyjnego w Słominie kwotę ok. 90 tys.- zł. Nie zapomniano również o poprawie naszego bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej- na ten cel przewidziano w zadaniach inwestycyjnych gminy kwotę 635 tys zł, czego 460 tys na dofinansowanie zakupu ciężkiego wozu ratunkowo-gaśniczego przeznaczonego dla OSP Dawidy. Jeśli uda



się wszystkie opisane przeze mnie zadania zrealizować, będzie to kolejny krok w kierunku lepszej jakości naszego życia w Gminie Raszyn.

Wszelkie pytania i uwagi proszę przysyłać na adres mailowy „Kuriera Raszyńskiego”

Maria Piesiewicz



Warto przyjrzeć się umieszczonemu obok diagramowi. To najlepsza forma zaprezentowania podziału gminnych wydatków. Widać jak dłoni, że projektując budżet nasi gminni decydenci za najważniejsze uznali inwestycje oraz gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Pod pierwszym z terminów kryją się: ośrodek zdrowia, przedszkola, szkoły, boisko sportowe, nowe ulice, ścieżki rowerowe – czyli to wszystko, czego celem jest podwyższenie standardu naszego życia. Drugi z nich dotyczy tworzenia nowych sieci wodociągów i kanalizacji oraz tak ważne odwodnienia. Następne w kolejności kwoty przeznaczono na obsługę gminnego transportu oraz kulturę i ochronę dziedzictwa kulturowego.

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE, czyli porządkowanie gospodarki wodno ściekowej w Gminie

Dostarczanie wody pitnej i odprowadzanie ścieków wymaga kosztownych inwestycji. Do tej pory robiliśmy to sami, szło mozolnie bo środki były ograniczone. Wejście do UE postawiło wszystkie gminy przed koniecznością przyspieszenia tego procesu. Do 2015 roku, gminy powinny być skanalizowane w 85%. Jednocześnie włączono Polskę w unijny program w ramach Funduszu Spójności. Wydawałoby się, że szczęście puka do naszych stojących na szambach domów. Rzeczywistość, jak zwykle studzi zbyt gorące głowy.

W 2007 powstał projekt „Uporządkowanie Gospodarki Wodno Ściekowej w Gminie Raszyn”, który wyceniono na 63 mln zł. Aspirować można było do niego, już w 2004 r. Z rozmaitych powodów pierwszą umowę z UE podpisaliśmy w lipcu 2010 roku. Niestety, z powodu błędów w dokumentacji, urzędnicy unijni zakwestionowali jedną trzecią projektu i przyznali dofinansowanie w wysokości trzydziestu trzech milionów. Z tych, w trakcie kolejnych procedur odpadł kolejny milion. Jak to się mówi „z dużych chmury mały deszcz”. Siłą rzeczy pozostałe pieniądze musimy wyłożyć sami bo podpisując umowę z Unią zagwarantowaliśmy, że 2015 roku, nasza gmina osiągnie 71% skanalizowania. Natomiast realizacja okrojonych projektów zapewni nie więcej niż siedemdziesiąt jeden procent.

Na co wykorzystamy przyznane środki. Część z nich już wydano na modernizację oczyszczalni w Falentach. Wykonano część kanalizacji w Nowych Grocholicach, uzupełniono tę w Raszynie i Rybiu. Obecnie wyłoniono firmy, które w tym roku skanalizują Łady, część Dawid Bankowych, Falent oraz wybudują kanalizację w ulicy Na Skraju. Koszt tych inwestycji to prawie 13 mln zł. Za przyznane środki wykonane zostaną również projekty budowlane wraz z zezwoleniem na budowę dla pozostałej części Dawid Bankowych, Dawid, Falent Nowych i Falent Dużych. Mieszkańcy tych terenów pytają, kiedy będą mieć kanalizację? Kiedy, na tych zalewanych podczas ulew terenach woda przestanie wlewać się wierzchem do szamb, kiedy zakończy się wszechogarniający fetor wydostający się z szambiarek. W zasadzie nie wiadomo. Pozwolenie na budowę ważne jest dwa lata. Nie ma obecnie żadnych gwarancji, że w tym czasie znajdą się potrzebne środki.

Po zakończeniu projektu, w roku 2015, prawie siedemdziesiąt jeden procent mieszkańców uzyska podłączenie do sieci kanalizacji sanitarnej, a siedemdziesiąt osiem do sieci wodociągowej. Do 85% jeszcze trochę brakuje.

Czy Unia, z tego tytułu obłoży nas karami lub zażąda dodatkowych opłat na razie nie wiadomo.

Jacek Kaiper ■

UNIJNE ŚRODKI NA REMONT UL. GODEBSKIEGO

W lutym 2011 roku, do Wójta Gminy Raszyn Pana Andrzeja Zaręby wpłynęła informacja z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych o zatwierdzenie wydatków 2 775 258,37 zł na modernizację drogi Godebskiego. Wkład gminy to 416 288,76 zł, resztę czyli 2 358 969,61 zł refunduje Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

Jak wiedzą mieszkańcy gminy, Droga Godebskiego w Raszynie jest niezwykle ważną ulicą, położoną w zachodniej części wsi, biegnącą wzdłuż Alei Krakowskiej. To na niej oparty jest cały układ komunikacyjny zachodniej części Raszyna. Dla wszystkich tych, którzy chcą dojechać do blisko położonych posesji, albo uciec z korka w Al. Krakowskiej pełni ona charakter „małej obwodnicy”. Ponadto jest bezpośrednio połączona z ul. Sportową, a poprzez nią z Raszynem po drugiej stronie Al. Krakowskiej, Rybiem, Jaworową, Dawidami i w końcu

warszawskim Ursynowem oraz Piasecznem. W drugą stronę, poprzez ul. Pruszkowską, prowadzi do Michałowic, a dalej do Pruszkowa – siedziby Starostwa Powiatowego. Z tych względów jest więc ciągle i intensywnie eksploatowana. Nic dziwnego, że przy takim natężeniu ruchu stan techniczny tej drogi wymagał kompleksowej naprawy. Obecnie Godebskiego ma nową, trwałą nawierzchnię jezdni, wyznaczone miejsca postojowe z kostki betonowej, utwardzone wjazdy i wejścia do posesji oraz wybudowaną kanalizację deszczową. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie i inne gminne drogi uzyskają podobną nawierzchnię, stając się wizytówkami gminy. Liczymy też na to, że w realizacji tego pomogą nam właściwie pozyskiwane fundusze unijne.

Małgorzata Kaiper ■

INWESTYCJE PRZEDWYBORCZE

W ubiegłym roku mieszkańcy ul. 19 Kwietnia w Raszynie znosili niewygodę związane z przebudową ich ulicy. Po zakończeniu robót miała ona uzyskać nową nawierzchnię, częściowo asfaltową a częściowo pokrytą kostką, nowe, wygodne, szerokie chodniki, kanalizację burzową a nawet pokryte trawą pobocza. Przetarg rozstrzygnięto 26 sierpnia 2010 r. Wygrała EURO-VIA Polska S.A z Bielán Wrocławskich proponująca wykonanie zamówienia za prawie 3 mln zł. Zdjęto nawierzchnię z całej prawie ulicy, na części zaczęto układać kostkę.



ul. 19 Kwietnia ■

Wykonano część chodników. Zakończenie robót przewidziano do dnia 15.12.2010r. Nie przewidziano natomiast, że już w połowie listopada rozpoczną się śnieg i mróz. Rozsądek nakazywał nie walczyć z aurą i prace przerwać. Ponoć wykonawca do tego dążył. Zamawiający (wójt Gminy Raszyn) nie zgodził się. Obiecywana długo ulica miała zachęcić do właściwej oceny pracy urzędu. Prace trwały mimo niesprzyjających warunków. Po II turze wyborów przerwano je. I słusznie, bo już teraz wiadomo, że szereg z nich będzie trzeba zrobić ponownie, przedtem rozbierając pieczętowanie układaną kostkę, chodniki, z których woda ścieka na posesję, poprawiając niebezpieczne zakręty, czy w końcu przeprojektować fragmenty zgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Wbrew pozorom, dobrze się złożyło, że nie zakończono inwestycji. Tylko część trzeba będzie rozbierać, reszta, po korektach ma szansę na prawidłowe wyko-

nanie. Wtedy, mieszkańcy ulicy przestaną jeździć po niej slalomem, omijając wystające ponad poziom studzienki kanalizacyjne. Gdyby nie było to tragiczne, można byłoby uznać za śmieszne.



ul. 19 Kwietnia

Podobny problem zaistniał na ulicy Ceramicznej w Rybiu. To nieduża uliczka, o długości około 225 m². Po wybudowaniu miała mieć nawierzchnię z kostki i chodniki. Przetarg na jej wykonanie ogłoszono 10.09.2010 r. umowę z wykonawcą, ponownie firmą EUROVIA Polska S.A z Bielan Wrocławskich, podpisano 12.10.2010 r. i tę inwestycję wykonawca miał zakończyć 15 grudnia. I zakończył. Pracował mimo śniegu i mrozu. Takie polecenie, na piśmie wydali



ul. Ceramiczna

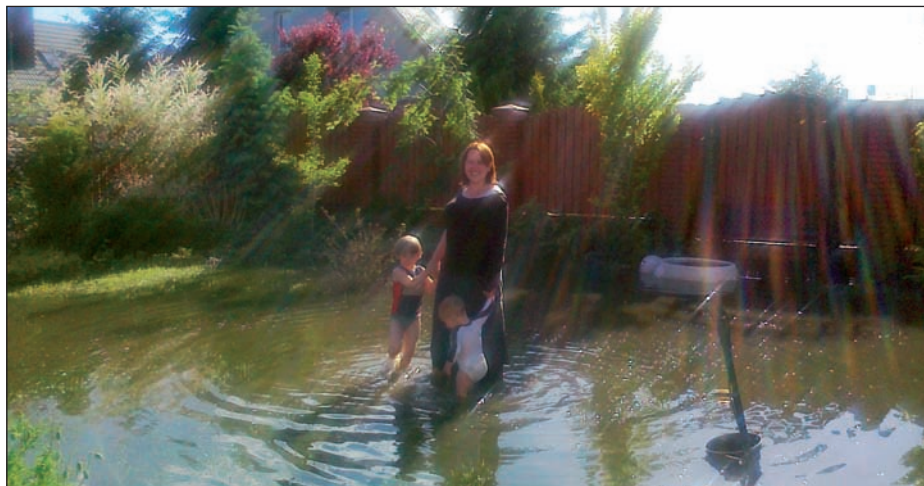
gminni decydenci. Zapłacono za 91% wykonanych prac. Już w styczniu, kiedy na krótki czas stopniał śnieg mieszkańcy zobaczyli skutki prowadzonych przy dużym mrozie prac. Na nic się zdali obietnice, że droga będzie „gładka jak lustro”. Całą nawierzchnię ulicy, jak tylko skończą się mrozy trzeba będzie układać ponownie.

Mieszkańcy naszej gminy, widząc ogromny ruch inwestycyjny w gminie w drugiej połowie 2010 roku mówili, że jeśli wybory były co rok, to wszystkim nam żyłoby się świetnie.

MK

POJEZIERZE RASZYŃSKIE

Stworzenie kompleksowego projektu systemu odwodnień w gminie to obecnie jedna z najważniejszych spraw prowadzonych przez gminnych urzędników. Wieloletnie zaniedbania, charakterystyczne nie tylko dla naszej gminy, musiały doprowadzić, przy większym natężeniu opadów do podtopień pól, dróg, ogrodów i niestety domów. W tych niższych położonych, podpiwniczonych, woda stoi w piwnicach. W niektórych od wiosny.



Nietrudno się domyślić jakie są tego skutki. Inny, nie mniej poważny problem stanowią wylwające się wierzchem szamba. Staw w Jaworowej, który już dawno rozlał się poza swoje granice, wlewając do domów i ogrodów – wymaga obniżenia lustra wody. Tylko w niektórych miejscach gminy nie istnieje ten problem.

Projektowanie odwodnień wymaga diagnozy stanu obecnego. Nie jest on pozytywny. Jedynie część Raszyna posiada kanalizację burzową, budowaną przez mieszkańców prawie 30 lat temu, nie zintensyfikowaną do tej pory. W pozostałych rejonach istnieje sieć rowów, jest kilka stawów – naturalnych zbiorników retencyjnych. Jest też na terenach rolniczych sieć drenażowa, równie wiekowa. W latach suchych to wystarczało. Brak problemów spowodował, że wiele rowów zasypano, sieć drenażową porzeczono, nie czyszczone stawy zarosły. Od wiosny wiadomo, że dłużej nie można czekać. Niestety, odpowiedzialne za to spółki wodne nie kwapią się z podejmowaniem prac. A problem tak nabrzmiał, że wymaga kompleksowych działań. Kosztownych i trwających przez co najmniej kilka lat.

Jedyna droga to współdziałanie. Spółki muszą podjąć prace nad udrażnianiem rowów, przepustów, czy innych odbiorników wody. W gminie powstaje projekt, dzięki któremu „chory” system drenażowy zastąpi system kanalizacji burzowej, połączony z istniejącymi i nowo powstałymi

odbiornikami wody. W tegorocznym budżecie na „projekty i wykonanie odwodnienia w Gminie Raszków” przeznaczono 765 tys zł. Warto dodać, że ponad 115 tys. zł to pieniądze z funduszy sołeckich przekazane przez mieszkańców Dawid, Dawid Bankowych, Ład, Falent Nowych, Janek, Sękocina Starego, Wypęd i Raszyna II. Nietrudno się domyślić, że w tych rejonach zalewa najbardziej.

Na co zostaną przeznaczone te fundusze? Do końca czerwca ma powstać Studium Wykonalności Odwodnienia Gminy Raszków, określający konkretne rozwiązania techniczne właściwe dla danego terenu.

Na podstawie Studium powstaną konkretne projekty. Spora część z nich wykonana zostanie w tym roku. Na bieżąco będą udrażniane i pogłębiane i odtwarzane rowy. Jest szansa na rozwiązanie problemu ze stawem w Jaworowej – nareszcie został wyłoniony wykonawca. Prace rozpoczną się wiosną.

Już wiadomo, że udrożnienie spływu wody rowami do zbiorników retencyjnych wymaga powstawania nowych rurociągów podziemnych. Najczęściej na terenach prywatnych, bo takich u nas najwięcej. Budzi to protesty. Może wyjściem z sytuacji byłoby już teraz planowanie umieszczania przepustów pod wyznaczonymi w studium i planach zagospodarowania drogami. Później przez gminę wykupywanych. Taki sposób działania budziłby zapewne mniejsze protesty. A profilaktycznie w nowym studium znajdą się zapewne zapisy o zakazie budowania domów podpiwniczonych.

Budując system odwodnień gminy nie możemy zapominać o planach jej rozwoju. Jeśli już teraz uwzględnimy fakt, że w niedługim czasie zabudują ją nowe domy i powstaną nowe ulice, zabezpieczymy się przed ponownym pojawieniem się problemu.

Mirosław Chmielewski

Raszyńska kultura ma skromną bazę, w gminie jest zaledwie kilka miejsc, w których może królować. Centralny Raszyn ma Gminny Ośrodek Kultury połączony. Usytuowany jest w parterowym, jasnym, ale małym budynku. Najmłodsi mogą uczestniczyć w zajęciach plastycznych i teatralnych, uczyć się gry na instrumentach. Dla młodzieży organizowane jest nauka tańca towarzyskiego, warsztaty teatralne, nauka fotografowania i malarstwa sztalugowego. Dla dorosłych jest Klub Literacki wydający biuletyn „GROBLA”, warsztaty ceramiczno-witrażowe, zajęcia fotograficzne, malarstwo sztalugowe i taniec towarzyski. Od wielu lat czynnie działa Klub Seniora, a od niedawna Klub Młodych Mam. Można o nich przeczytać na stronie internetowej raszyn.pl.

Filia GOK-u w Falentach zaprasza dzieci na naukę tańca, teatrzyk, zajęcia plastyczne i wyrównawcze z polskiego i matematyki. Dla muzycznej młodzieży działa Latino Ladies Solo, studio piosenki oraz nauka gry na gitarze. Uzdolnieni plastycznie mogą korzystać z kursów malarstwa sztalugowego. Część z tych zajęć służyć może również dorosłym. Najstarszych mieszkańców skupia Klub Seniora Brzoza.

Świetlica Środowiskowa w Rybiu ma doskonałe zaplecze lokalowe z dużą, salą widowiskową, kilkoma salami do zajęć oraz liczne stanowiska komputerowe. Dwie sale zajmują przedszkolaki. Znalazło się też miejsce dla Klubu Seniora.

KOBIETA I MĘŻCZYŻNA W FALENTACH

11 marca o godzinie 18 w Galerii Wystaw Artystycznych przy Gminnej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaż Ogólnopolskiej Wystawy *Kobieta*. To już czwarta edycja tego wydarzenia, przygotowywanego cyklicznie od 2008 roku przez Gminny Ośrodek Kultury. Tym razem towarzyszyć jej będzie wystawa-satelita pt. *Mężczyzna*. „Od pierwsze wystawy żartowałam, że temat kobiety jest zawsze wdzięczny dla artysty, zaś o mężczyźnie raczej się nie da- tego powiedzieć. Tegoroczna wystawa-satelita pt.: „Mężczyzna” jest próbą zmniejszenia takiego stanu rzeczy” – mówi kurator

wystawy Swietłana Żarczyńska. Wśród zgłoszonych prac najczęściej powtarza się malarstwo olejne i akrylowe, jednak nie zabraknie rysunku i fotografii. Do wystawy dopuszczone mogą być też rzeźby. Wiele z pośród prac jest autorstwa członków grupy *Paleta Duszy* działającej przy filii GOK w Falentach.

Wernisaż uświetni nastrojowy koncert uczestników STUDIA PIOSENKI z Falent pod kierownictwem Ewy Korporowicz. Ekspozycja będzie udostępniona do zwiedzania minimum przez miesiąc od dnia wernisażu, w godzinach pracy Gminnej Biblioteki Publicznej. Serdecznie zapraszamy!

TEATRZYK DZIECIĘCY W FALENTACH

Jak co miesiąc w filii GOK w Falentach odbędzie się przedstawienie teatrzyku dziecięcego. Imprezy organizowane są cyklicznie od wielu lat i regularnie gromadzą liczną widownię. Ostatni spektakl, *Królowa Śniegu* spotkał się z dużym zainteresowaniem widzów.

Najbliższe przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 27 marca o godzinie 13 w filii GOK w Falentach. Również tego dnia o godzinie 15 odbędzie się przedstawienie dla dzieci w Ognisku Wychowawczym w Jaworowej.



Wydarzenia Kulturalne MARZEC 2011

16 marca (środa)

Powiatowe Eliminacje konkursu recytatorskiego Warszawska Syrenka w Pruszkowie
Wygraj Szansę – kolejny etap konkursu w Domu Kultury Arsus w Ursusie

18 marca (piątek)

On i Ona – Wieczór poetycki Klubu Literackiego – Gminna Biblioteka Publiczna
Raszyn ul. Poniatowskiego 20
godz. 18⁰⁰

25 marca (piątek)

Gala konkursowa – Wygraj Szansę oraz Warszawskiej Syrenki w Sali Widowiskowej GOK przy Urzędzie Gminy

27 marca (niedziela)

Cykliczny Teatrzyk dla Dzieci – Filia GOK w Falentach ul. Hrabka 2
godz. 13⁰⁰

Teatrzyk dla Dzieci – Ognisko Środowiskowe w Jaworowej ul. Warszawska 95
godz. 15⁰⁰

ROZRYWKI GMINNYCH SENIORÓW

Nie jest łatwo być polskim seniorrem. Zakończenie aktywności zawodowej początkowo kojarzy się z wolnością – nie trzeba rano wstawać do pracy, można robić co się chce a szczególnie wszystko to, na co wcześniej nie starczało czasu. Seniorzy zachodniego świata dużą część swojego emeryckiego życia przeznaczają na podróżowanie. Pozwalają im na to pieniądze zbierane przez całe życie w funduszach emerytalnych. Niektórzy diametralnie zmieniają swoje życie sprzedając stare domy i przenosząc w cieplejszy, sprzyjający zdrowiu klimat. Przeżywają w ten sposób wiele lat, skutecznie korzystając ze zdobyczy współczesnej medycyny.

Naszym seniorom nie jest tak dobrze. Nie dość, że brak obowiązków, które wyznaczały życie przez kilkadziesiąt lat, wcale nie jest zbawieniem, to jeszcze okazuje się,

że wysokość emerytury każe rezygnować z wielu przyzwyczajeń. Po odespaniu, wypoczęciu, nadrobieniu zaległości towarzyskich, stają nagle przed problemem wypełniania czasu. Nie stać ich na podróże, nawet bilety do kina obciążają nadmiernie skromny budżet.

Czy są zatem skazani na beczynność i samotność? Nie, jeżeli rozejrzą się wokół siebie. Raszyńscy seniorzy znaleźli formułę na umilenie życia i założyli Kluby Seniorów. Najstarszy w Raszynie, w 1996 roku. Spotykają się przynajmniej raz w miesiącu w piątek w o godz. 16 w GOKU-u. Jeżdżą na wycieczki, konkursy teatralne, wokalne, taneczne. Założyli zespoły „Barwy Jesieni”, „Rybianie”, chór „Seniorki”.

Do Raszyna z Falent daleko, dlatego tam seniorzy założyli drugie koło, o pięknej nazwie „Brzoza”. Spotykają się w filii GOK przy Al. Hrab-

skiej. Potrzeba wyjścia z domu i znalezienia bratniej duszy dotyczy wielu osób. Aktywność i zaangażowanie członków Klubu w Raszynie spowodowało, że zasadnym stało się założenie kolejnego, tym razem w Rybiu. To, po krótkiej tułaczce znalazło swoje miejsce w świetlicy środowiskowej przy ul. Spokojnej 23. Nie są to efekty. W tych trzech kołach znalazło swoje miejsce kilkuset seniorów. Co robią – sprawdźcie sami. Nie rozczarujecie się!

W kolejnych numerach Kuriera będziemy szerzej pisać o sprawach naszych seniorów. Już w najbliższym zamieścimy fotoreportaż z występów w Domu Kultury na Targówku. Mamy nadzieję, że kolejne osoby zachęcimy do włączenia się w te niezwykle działania. Będziemy też pomagać w tworzeniu społecznego poparcia dla powstawania kolejnych Klubów.

STARY CZŁOWIEK... I MOŻE ZAPRZYJAŹNIĆ SIĘ Z KOMPUTEREM

Kiedy 50 lat temu czytałam książki fantastyczne, tzn. te science-fiction, do głowy mi nie przyszło, że niektóre z tych opowiadań jeszcze za mojego życia będą realne.



Telefony bezprzewodowe, komórkowe. Kiedy 15 lat temu kupiłam pierwszą „komórkę” dziwiono się: „w pani wieku?”. A teraz proszę popatrzeć. Dziewięćdziesięcioletni seniorzy bez trudu porozumiewają się nie tylko z najbliższymi. Operacje na odległość. Kontakt między kontynentami. Skype – rozmawiam ze swoją wnuczką, która mieszka na Hawajach.

Wszyscy możemy się tego nauczyć. Nasi wnukowie co kilka lat zmieniają komputery. Nam nie są potrzebne najnowsze. Mogą nam je ofiarować i nauczyć obsługi. Potrzebne jest połączenie z Internetem. To wprowadzie trochę kosztuje, ale coraz więcej domów jest w nie wyposażone. A może gmina o tym pomyśli?

Obsługa komputera nie jest wcale taka trudna. Przecież nie takie trudności pokonywaliśmy. Komputer i Internet to okno na świat.

Polityka, muzyka, plotki z życia tzw. celebrytów, czyli znanych ludzi. Można się przy pomocy wnuków czy dzieci nauczyć obsługiwać internetowe konto bankowe. Koniec stania w kolejkach! Ja już dawno nie stoję, kupuję na Allegro, zamawiam bilety do teatru.

Z Urzędu Gminy płyną dobre sygnały, mam nadzieję, że życie seniorów może stać się łatwiejsze i przyjemniejsze. Możemy zacząć od małych rzeczy. Bardzo proszę o uwagi.

Maria Szeliga
maria.sz@vp.pl

ZŁOTE GODY

„Małżeństwo jest jak podróż w nieznane. Wiadomo skąd i kiedy się wyjeżdża, ale nie wiadomo kiedy i dokąd dojdzie” Jan Koprowski.

Te słowa towarzyszyły uroczystości odznaczania, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, 55 raszyńskich par małżeńskich za ponad pięćdziesięcioletnie pożycie. Medale wręczał wójt Andrzej Zaręba, gratulacje składała przewodnicząca Rady Gminy Celina Szarek. Odznaczeni i ich bliscy bawili się prawie do białego rana.



Do końca XIX w. głównym dostawcą kawioru na dwór carski była Polska. Książęta mazowieccy, Jagiellonowie i Wazowie chronili tura przed wyginieciem.

Ekologia to nauka o strukturze i funkcjonowaniu przyrody. Skupia się na badaniu oddziaływań organizmów na środowisko oraz siebie nawzajem. Termin ten jest jednak szerszy. W potocznym znaczeniu oznacza styl życia oraz rzeczy, których produkcja, eksploatacja i utylizacja nie zagrażają przyrodzie.

Obecnie ochrona środowiska naturalnego to jedno z najważniejszych zagadnień stawianych przed rządami, wielkimi koncernami, jak też każdym z nas. Problem nadmiernej eksploatacji otaczającego nas świata jest stosunkowo nowy, dlatego wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy z jego znaczenia. Wraz z rozwojem nowoczesnej medycyny, oraz wielkiego przemysłu wzrosła nie tylko liczba ludności, ale też ilość generowanych przez nią odpadów. Zanieczyszczenie wody, gleby wreszcie powietrza - w porównaniu do naszych przodków, musimy zmagać się z problemami wcześniej nieznanymi. Skalę tych różnic mogą zobrazować efekty badań historyków miast oraz archeologów. W centrum Wiednia w ciągu 2000 lat poziom gruntu podniósł się o około 2 metry, w Krakowie w ciągu 800 lat o około 4,5 m. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było nanoszenie ziemi, wysypywanie odpadków

a następnie brukowanie ulic. Obecnie śmieci utylizowane są w odpowiednich przetwórnictwach oraz składowane na specjalnie w tym celu przygotowanych śmietniskach. Najbliższe nam przykłady to wysypisko Łubna i kompostownia Radiowo.

Ochronę środowiska ułatwia również dobra organizacja kanalizacji oraz sieci wodociągowych. Zarówno jedno jak i drugie obecne było w miastach od setek lat. Jednak ze względu na znacznie mniejszą gęstość zaludnienia, odprowadzane do rzek nieczystości nie stanowiły problemu dla okolicznych zwierząt i roślin. Wraz z rozwojem cywilizacji potrzeba unowocześniania systemów rur i filtrów okazała się coraz bardziej paląca. Woda wiślana w Warszawie ze względu na zbyt niską jakość systemów czyszczących zaczynała kwitnąć już w latach 20 zeszłego wieku.

Kolejnym problemem, z którym nie musieli się zmagać nasi przodkowie jest zanieczyszczenie powietrza, oraz nadmierne natężenie hałasów. Po raz pierwszy te kwestie pojawiły się w dziewiętnastowiecznym Londynie. Ze względu na wysokie stężenie dymów, oraz wilgotny klimat zaczął powstawać sławny *londyński smog*, która doprowadzał do wielu chorób ludzi i zwierząt.

Podobnie sprawa ma się z zanieczyszczeniem dźwiękiem. Nadmierny stres wywołany przez ciągłe narażenie na hałas, prowadzi do osłabienia koncentracji, oporności, oraz zwiększa podatność na schorzenia nerwowe. Trzeba to brać pod uwagę, gdy myślimy o ekologii.

Kłęski ekologiczne towarzyszyły ludziom od samego początku. Oczywiście, zdecydowana mniejszość była spowodowana przez człowieka. Musimy jednak przyznać, że wiele z nich to nasze dzieło np. powstanie pustyni Błędowskiej. Ludzka działalność doprowadziła do wyginiecia wielu gatunków zwierząt i roślin, niezbędnych w utrzymaniu równowagi w biosferze. Usuwanie kolejnych elementów tej konstrukcji doprowadzi do jej zawalenia. Tylko podjęcie radykalnych kroków może tę groźbę zażegnać.

Ostatnia samica tura padła z przyczyn naturalnych na Mazowszu w 1627 roku. Żubry, zwierzęta przystosowane do życia na łąkach, schroniły się przed człowiekiem do puszczy, a dziki przystosowały do życia na przedmieściach. Nie ma już w Wiśle jesiotra, którego ikra była tak wysoko ceniona na dworze w Petersburgu.

Konrad Zubko ■

Szkoła Podstawowa im. Ks. J. Poniatowskiego w Ładach „Wypadki na drogach – porozmawiajmy” Temat zawsze aktualny i bardzo potrzebny!

Szkoła Podstawowa im.Ks. J. Poniatowskiego w Ładach osiągnęła znakomitą, trzecią lokatę w Polsce, w III edycji ogólnopolskiej akcji w szkołach „Wypadki na drogach – porozmawiajmy” 2011.

W konkursie tym uczestniczyło kilkaset szkół, a poziom realizowanych działań był bardzo wysoki.

Odbiór nagród i dyplomów 02 marca w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie.



Uczestniczyliśmy w ogólnopolskiej akcji w szkołach podstawowych w związku ze Światowym Dniem Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych, pod hasłem „Wypadki na drogach – porozmawiajmy”. Patronat nad akcją sprawowali m.in. MEN, Stowarzyszenie na Rzecz Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „Droga i Bezpieczeństwo” oraz Portal Edukacyjny Wychowania Komunikacyjnego „Bezpieczna Droga do Szkoły”.

Oprócz zajęć i lekcji na temat bezpiecznego poruszania się po drogach uczniowie klas IV-VI zorganizowali happening pod hasłem „Wypadki na drogach- porozmawiajmy”. Wydarzenie miało miejsce przed budynkiem szkoły 22 listopada 2010r. Dzień nie został wybrany przypadkowo. Otóż w każdy poniedziałek, tworzy się bardzo długi korek na drodze wzdłuż naszej Szkoły, toteż mieliśmy możliwość zrealizować zaplanowaną akcję. **O godz. 8:00 uczniowie z własnoręcznie przygotowanymi do wspomnianego wyżej konkursu, barwnymi plakatami ustawili się na chodniku wzdłuż ulicy przed Szkołą. Na plakat**

widniały rozmaite hasła, m.in.: Drogowy wypadek to nie przypadek! Kierowco zwolnij! Chcemy bezpiecznych dróg! Ulica to nie tor wyścigowy! Zwolnij – prędkość zabija! itp. Uczniowie klas szóstych rozdawali kierowcom ulotki informujące o wydarzeniu, przypominające o zgubnych skutkach nadmiernej prędkości i brawury za kierownicą. **Przez megafon uczniowie odczytywali wezwania skierowane do kierowców.** Cała akcja odbyła się za zgodą i akceptacją policji. Nad bezpieczeństwem młodych uczestników czuwali nauczyciele, rodzice i pracownicy Szkoły. **Po tej swoistej „manifestacji” plakaty zostały wyeksponowane w Szkole i nadal przypominają nam wszystkim – uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz wszystkim odwiedzającym naszą Szkołę – jak ważne jest bezpieczeństwo na drodze.** Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem kierujących pojazdami na ulicy Długiej w Ładach, okazywali to przychylnymi gestami, pozdrowieniami i uśmiechami.

Kolejnym krokiem w trakcie realizowanego programu, a jednocześnie elementem

GMINNA PLATFORMA BEZPIECZNEJ INFORMACJI

Gminna Platforma Bezpiecznej Informacji to nowość w naszej gminie. Korzystając z łamów Kuriera Raszyńskiego przedstawimy czytelnikom problemy związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, ratownictwem oraz bieżące sprawy z tego zakresu, którymi żyje raszyńska społeczność.

Znajdą się tu kompleksowe informacje dotyczące:

- Zasad funkcjonowania policji na naszym terenie, możliwości podejmowania kontaktów z dzielnicowymi przypisanymi do określonego terytorium, wreszcie gdzie i do kogo zgłaszać się w razie potrzeby.
- Straży Pożarnych, Ochotniczych Straży Pożarnych, zasad ich działania na naszą rzecz i ich problemów, w których, z kolei my możemy pomóc.
- Ruchu drogowego w naszej gminie i powiecie, w oparciu o ścisły kontakt Wydziałem Ruchu Drogowego w Pruszkowie.
- Zapobiegania niebezpieczeństwom w codziennym życiu, sposobów ratowania życia jeśli to zagrożenie już się

pojawia, zauważania niebezpieczeństw płynących z Internetu i innych źródeł

- Praw i obowiązków obywatelskich

Równoległe ze słowem pisanym w Kurierze Raszyńskim, powinna powstać gminna platforma internetowa, zawierająca powyższe informacje w szerszym zakresie i co najważniejsze stale dostępne.

W najbliższych numerach Kuriera zaprezentujemy obecny stan bezpieczeństwa w Gminie, zajmiemy się też prezentacją kierunków jej rozwoju w tym zakresie. Jest to szczególnie ważne wobec tak oczekiwanego przez nas wybudowania tras szybkiego ruchu na terenie gminy. Będziemy wreszcie zajmować się promocją ratownictwa oraz sposobami pomocy poszkodowanym w różnych momentach naszej codzienności.

W tym numerze opowiemy o podstawach, które mogą uratować życie lub zdrowie.

Poniżej podajemy przykładowe wyposażenie apteczki do samodzielnego skompletowania.

Należy zwrócić uwagę na to, że wyroby medyczne, muszą posiadać znak  który mówi o zgodności Europejskiej. Wcześniej tę funkcję pełnił znak .



1. Apteczka ścienna biurowo-domowa powinna zawierać:

opaskę dzianą 4mx10cm, opaskę dzianą 4mx4cm, zestaw plastrów z opatrunkiem, wata 50g., kompres gazowy 5x5x3, kompres gazowy 9x9x3, kompres gazowy 7x7, gazę opatrunkową 0.25m, nożyczki, wodę utlenioną, tabletki przeciwbólowe, opaskę elastyczną, poloplast, maseczkę do sztucznego oddychania, rękawice lateksowe.



2. Apteczka turystyczna powinna zawierać:

agrafki, aparat do sztucznego oddychania, chustę trójkątną, chusteczki odkażające, gazę opatrunkową bawełnianą jałową 1m², koc ratunkowy, kompres jałowy 7x7cm, nożyczki, opaskę dzianą podtrzymującą 4mx10cm, opaskę dzianą podtrzymującą 4mx5cm, siatkę opatrunkową nr 2 (30cm), siatkę opatrunkową nr 6 (30cm), plastry z opatrunkiem, przylepiec 1.5mx2.5cm, rękawice lateksowe (1 para), wodę utlenioną



3. Apteczka samochodowa powinna zawierać:

opatrunek gazowy 1/4m², opaskę dzianą 4mx10cm, elastyczną siatkę opatrunkową nr 6, elastyczną siatkę opatrunkową nr 4, plaster opatrunkowy, chustę trójkątną, maseczkę do sztucznego oddychania, chusteczki odkażające, rękawiczki jednorazowe lateksowe, agraftę, koc ratunkowy, kamizelkę ostrzegawczą z paskiem fluorescencyjnym, młotek bezpieczeństwa, kołnierz usztywniający.

W następnym numerze zajmiemy się zasadami zachowań w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

działań profilaktycznych wśród dzieci i młodzieży na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach było **spotkanie uczniów naszej Szkoły z policjantami z Komendy Powiatowej w Pruszkowie**. Zajęcia prowadzone przez policjantów odbyły się w dwóch turach, najpierw z uczniami młodszymi tj. klas I-III, następnie klas IV-VI. Tematyka spotkania również dotyczyła bezpiecznego poruszania się po drogach.



Jako szkoła, chcemy aby uczniowie aktywnie włączyli się do dyskusji i działania w tym zakresie, gdyż temat bezpieczeństwa na drogach warto i należy często podejmować, aby kreować wśród dzieci młodzieży prawidłowe i krytyczne postawy względem bezpiecznego korzystania z dróg.

Z pewnością nasze działania będzie to mała część do podniesienia świadomości społecznej w temacie bezpiecznej drogi do szkoły jak też włączenie się w obchody Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Widząc zaangażowanie i entuzjazm naszych uczniów w przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji, wiemy, że cel udało się osiągnąć. Nie chcemy, aby Polska znajdowała się w czołówce europejskich państw pod względem ilości wypadków.

Wszystkim użytkownikom dróg i szos, którzy kiedykolwiek i dokądkolwiek pojadą życzymy **SZCZĘŚLIWEJ DROGI!**

Dyrekcja,
Grono Pedagogiczne
i Uczniowie Szkoły Podstawowej
w Ładach

Andrzej Paweł Zygmuntowicz
Szef Rejonowego Sztabu Ratownictwa

ZTM PROPONUJE ZMIANY

Pod koniec lutego do gminy wpłynęło pismo z ZTM Warszawa proponujące zmiany w rozkładzie jazdy autobusów. Miałyby one prowadzić do zwiększenia kursów linii 715 oraz likwidacji linii 809 i 815.

Czy nowy rozkład jazdy wpłynie na funkcjonowanie niezmotoryzowanych mieszkańców gminy? Łatwo sprawdzić! Obecnie 715 jeździ w dni powszednie z Okęcia na Ursynów 19 razy. Trasy 815 i 809 zaczynają się w Podolszynie, skąd 815 – 19 razy jedzie na Okęcie a 809 – 12 razy do metra Wilanowska. Ich trasy na terenie gminy pokrywają się z przejazdem 715. Mieszkańcy mają dostęp do komunikacji 36 i 31 razy w zależności od kierunku jazdy. Proponowana zmiana zakłada pozostawienie tylko linii 715 jeżdżącej na trasie Okęcie – Metro

Wilanowska 31 razy. W efekcie autobus pojawiałby się na trasie co 40 minut, a nie jak obecnie co 30.

Lepiej czy gorzej? Doprowadzenie do obecnego układu komunikacji to efekt niedawnych konsultacji społecznych. 715 często się spóźnia. Nieustanne korki w Al. Krakowskiej i na Puławskiej utrudniają dotrzymywanie terminów. 809 najdłużej jedzie z Wilanowskiej do wiaduktu nad Puławską. Wiedząc to nietrudno zobaczyć konsekwencje proponowanych zmian.

Gmina poddaje je pod konsultacje społeczne informując o tym na stronie raszyn.pl. My się do nich dołączamy. Nasz adres mailowy kurier@raszyn.pl. Listy do redakcji można przesyłać na adres gminy.

Obecnie gmina płaci ZTM-owi 2 259 924,00 zł rocznie. Ponoć za mało. Może warto podjąć skuteczne działania nad gminnym transportem. Nie my jedni przeciwstawiamy się monopolistycznej polityce warszawskiego transportu.

Zofia Kaijer

JAK TO JEST Z ZASIEDZENIEM NIERUCHOMOŚCI?

Zasiedzenie jest szczególnym sposobem nabycia nieruchomości. Mogą o nie występować osoby, które przez 20 albo 30 lat władały nieruchomością jak właściciele. Warunkiem jest jednak by osoba ubiegająca się o zasiedzenie była w stanie wykazać, że w sposób samodzielny i rzeczywisty wykonywała w stosunku do tych nieruchomości prawa tak jakby była ich właścicielem.

Długość okresu zasiedzenia będzie zależała od dobrej lub złej wiary posiadacza, a to już niestety są podlegające ocenie sądu i trudne do zweryfikowania okoliczności. Przyjmuje się, że posiadaczem w dobrej wierze, mogącym występować o prawo własności po 20 latach nieprzerwanego posiadania jest osoba (i jej spadkobiercy) która pozostaje w błędnym, ale uzasadnionym okolicznościami przeświadczeniu, że jest właścicielem nieruchomości. Nie dotyczy to tych posiadaczy, którzy władają nieruchomością jedynie na umowy pisemnej. Dla uzyskania własności konieczny jest notarialny akt nabycia albo postanowienie sądu w tej sprawie. Nie znaczy to, że droga do własności domu czy działki jest dla nich zamknięta. Po prostu muszą na to czekać 30 lat. Co ważne, przy obliczaniu okresu posiadania możliwe jest doliczenie czasu posiadania poprzednika oraz spadkodawcy.

Postępowanie o zasiedzenie nieruchomości jest na ogół kosztowne i długotrwałe, zwłaszcza, gdy nieruchomość nie posiada księgi wieczystej. Osoba występująca o zasiedzenie zobowiązana jest wskazać wszystkie osoby, które mogą być zainteresowane wynikiem postępowania (np. właściciel nieruchomości, jego spadkobiercy, etc) oraz ponieść koszt opłaty sądowej, ogłoszeń oraz ewentualnie biegłego. Wniosek o zasiedzenie nieruchomości należy złożyć do sądu rejonowego (wydział cywilny) właściwego miejscowo ze względu na położenie nieruchomości. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko wnioskodawcy, jego adres, oznaczenie nieruchomości i jej wartość oraz dowody na poparcie okoliczności świadczących o zasiedzeniu. Ponadto należy dołączyć informację organu podatkowego właściwego urzędu gminy, co do osoby posiadacza nieruchomości oraz osoby opłacającej

podatek od nieruchomości lub podatek rolny za okres objęty wnioskiem, jak również wypis z ewidencji gruntów. Zasiedzenie jest opodatkowane i kosztuje 7% wartości nieruchomości.

To trudna droga, ale dla niektórych konieczna i jedyna. Wszyscy, którzy mogą wykazać, że oni lub osoby, po których dziedziczą nieprzerwanie władali nieruchomością, powinni o zasiedzenie wystąpić. Nie należy się bać terminu „w złej wierze”, bo jest on terminem prawnym, nie zawsze świadczącym o intencjach. Zachęcam władających gruntami w Nowych Grocholicach i Rybiu, żeby podejmowali trud uzyskiwania własności nieruchomości.

SK

URZĄD SKARBOWY Z PRUSZKOWA W RASZYNIE

W Urzędzie Gminy Raszyn w dniach:

22 marca, 5 i 19 kwietnia w godz. 9.00 – 15.00

pracownicy Urzędu Skarbowego z Pruszkowa
będą pomagali w wypełnianiu i składaniu zeznań podatkowych za 2010 rok.
W trakcie dyżurów odpowiedzą też na pytania mieszkańców.

STYPENDIA DLA SPORTOWCÓW



W grudniu ubiegłego roku, Rada Gminy Raszyn podjęła uchwałę o zasadach przyznawania stypendiów dla sportowców. Aby je otrzymać, trzeba spełnić szereg wymogów - oprócz tych oczywistych, czysto sportowych, również formalne. I właśnie wśród tych formalnych jest coś, co budzi nie tylko moje wątpliwości - warunek zamieszkiwania na terenie Gminy Raszyn. Jako wieloletni członek zarządu UKS Łady i kierownik IV - ligowej drużyny seniorów wiem, że wielu młodych ludzi rozpoczynających u nas piłkarską karierę, ucieka do innych, wyżej notowanych klubów. Oczywiście to, że naszymi zawodnikami interesują się tak znakomite kluby jak Polonia Warszawa czy Legia Warszawa jest samo w sobie promocją UKS-u i Gminy Raszyn. Jeden z naszych wychowanków, Jacek Pawłowski, próbuje obecnie swoich sił w zespole Młodej Ekstraklasy Krakowskiej Wisły. Trudno jednak od niego wymagać, aby grał z godłem Gminy Raszyn na piersiach. On dziś reprezentuje Wisłę i promuje Kraków.

O tym, że grał w UKS Łady można jedynie przeczytać w statystykach. Daleki jestem od kwestionowania słuszności przyznawania stypendiów takim sportowcom. Wręcz odwrotnie, należy to czynić i wykorzystywać ich wizerunek do promocji Gminy. Obecna treść uchwały dyskryminuje wielu zawodników prezentujących odpowiednią klasę sportową i mocno związanych z Gminą Raszyn od wielu lat, choć nie będących jej mieszkańcami.

Michał Bruździak trafił do UKS Łady przed siedmioma laty jako siedemnasto-

latek. Świątował z nami awans do „Okręgówki” i IV Ligi, zawsze z godłem Gminy Raszyn na piersi. Dziś jest podstawowym zawodnikiem, od którego trener rozpoczyna ustalanie składu. Rafał Ślubowski jest z nami „dopiero” trzeci sezon. Od kiedy zaczął reprezentować barwy UKS-u, nie wystąpił tylko w jednym spotkaniu. W pozostałych nie opuścił boiska nawet na jedną minutę. Jest jedynym zawodnikiem w klubie, który wszystkie mecze sezonu rozegrał w pełnym wymiarze czasu gry. Rafał świeci też przykładem na treningach. Nie zdarzyło się, aby kiedykolwiek go opuścił bez uzyskania wcześniejszej zgody trenera.

Zasługi wyżej wymienionych w promocji Gminy Raszyn nie budzą raczej wątpliwości. Ich nienaganna postawa na boisku jak i poza nim stanowi wzór dla młodszych kolegów dopiero rozpoczynających przygodę z piłką. Stypendium przyznane przez wójta byłoby dla nich dużym wyróżnieniem. Niestety, jest to niemożliwe. Nie mieszkają oni w Gminie Raszyn...

A może warto wrócić do wspomnianej na wstępie uchwały? Jej nowelizacja, dopuszczająca w szczególnych przypadkach możliwość przyznawania przez wójta stypendiów sportowcom nie mieszkającym w Gminie Raszyn, dałaby możliwość wyróżniania wszystkich, którzy w sposób szczególny przyczyniają się do promowania naszej gminy poprzez sport. Myślę, że takiej decyzji oczekuje cała raszyńska sportowa społeczność.

Jarek Aranowski



FERIE NA SPORTOWO

Tegoroczna aura sprzyja zabawom na śniegu i lodzie. Nie wszystkich jednak stać, na narciarskie szaleństwa. Dla tych, którzy nigdzie nie wyjechali Gminny Ośrodek Sportu zorganizował ferie na sportowo. Pomysł okazał się strzałem w przysłowiową



dziesiątkę. Liczne turnieje indywidualne i zespołowe, zarówno dla tych najmłodszych dzieci jak i dla młodzieży, organizowane na terenie raszyńskich szkół oraz obiektów sportowych cieszyły się ogromną popularnością. Najmłodsi uczestniczyli w grach i zabawach w postaci wyścigów rzędów i festiwalu konkurencji biegowych, ci starsi i młodzież już w „prawdziwych” zawodach. Indywidualnie można się było zmierzyć w turnieju tenisa stołowego, dla par zorganizowano turniej piłkarzyków. Najlepsi otrzymali medale a dla wszystkich przygotowano słodkie łakocie. Konkurencje zespołowe to dwa turnieje piłki nożnej na Orliku, turniej siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i unihokeja. Większość z tych zawodów rozgrywana była w lokalnym składzie, czyli przy udziale wyłącznie raszyńskiej młodzieży. Wyjątkiem był „Zimowy Turniej Piłki Nożnej” w którym stratowali chłopcy rocznik 1996. Wygrał zespół KS Raszyn przed KS Drukarz Warszawa, Żyrardowianką Żyrardów i FC Płochocin. O pierwszym miejscu decydował wynik bezpośredniego meczu wygranego przez drużynę z Raszyna 2:1. Zwycięzcom i najlepszym zawodnikom turnieju nagrody osobście wręczył Wójt Gminy Raszyn Andrzej Zaręba.

JA

ZAPRASZAMY NA IV LIGĘ

UKS Łady – GKS Mazowsze Grójec

Sobota 19.03 | początek spotkania g. 13:00

UKS Łady – MKS Znicz II Pruszków

Sobota 2.04 | początek spotkania g. 13:00

UKS Łady – MKS Żyrardowianka Żyrardów

Sobota 16.04 | początek spotkania g. 14:30

UKS Łady – LKS Polonia Iłża

Sobota 30.04 | początek spotkania g. 15:00

UKS Łady – GLUKS Naprzód Skórzec

Sobota 14.05 | początek spotkania g. 16:00

UKS Łady – LKS Mszczonowianka Mszczonów

Sobota 21.05 | początek spotkania g. 15:00

UKS Łady – LKS Naprzód Zielonki

Sobota 4.06 | początek spotkania g. 15:00

UKS Łady – LKS Orzeł Wierzbica

Sobota 18.06 | początek spotkania g. 16:00

„KURIER RASZYŃSKI” CZY „RASZYNIACZEK”?

**Mieszkańcy naszej gminy przyzwyczaili się do obecności lokalnej gazety o nazwie „Kurier Raszyński”.
Uważam, że przyszła pora na retrospektywne sięgnięcie do jej początków.**

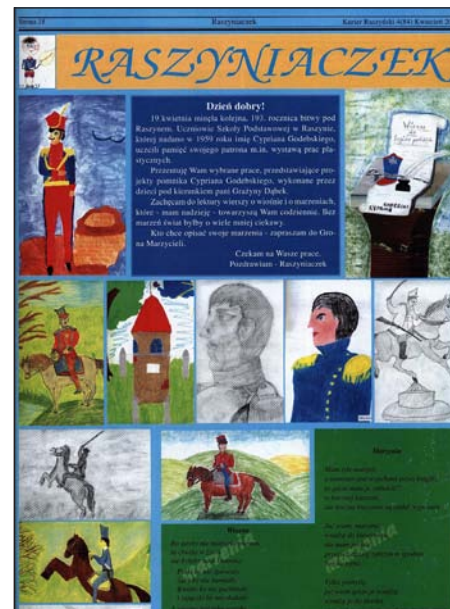
Pierwszy numer „KR” ukazał się w maju 1990 roku z winietą autorstwa Andrzeja Świderskiego i nagłówkiem: PISMO NIE-ZALEŻNYCH INICJATYW SPOŁECZNYCH. Powstawał w entuzjastycznej atmosferze zachodzących wówczas przemian, a inspiratorem i wydawcą był prowadzony przez Ryszarda Marksa Gminny Ośrodek Kultury. W artykule wstępnym „Dlaczego wychodzimy?” napisano:

„Chcemy znaleźć się wszędzie tam, gdzie żyją ludzie ze swoimi radościami konkretnymi kłopotami. Opiszemy pożyteczne inicjatywy, indywidualne i zespołowe dokonania. Nie będziemy uciekać od spraw trudnych i drażliwych”.

w lutym 1994 roku. Redaktorem naczelnym został Jacek Wiśniewski, wkrótce potem ponownie – Ryszard Marks. Od 1995 r., gdy wydawanie przejął Zarząd Gminy Raszyn, a redaktorem naczelnym została Elżbieta Paziewska, gazeta ukazywała się co miesiąc. Usprawniono pracę redakcji, nadając jej profesjonalny, dziennikarski charakter, szatę graficzną zmieniono na kolorową. Następni redaktorzy naczelni to: Elżbieta Kuczara (1999-2002), Maria Orzana (2003-2006) i Dorota Betko (2007-2010). Przez lata redakcję tworzyli: Jan Chałupczak, Zdzisław Lasota, Mirosław Lewandowski, Ryszard Marks, Barbara Mazur, Henryk Michałowski, Maria Orzana, Elżbieta Paziewska, Elżbieta Zatyka. Kurier wspierali też przedstawiciele raszyńskiego samorządu Krzysztof Będkowski, Marek Górski, Dariusz Wieteska oraz mieszkańcy m.in. Urszula Zawilińska (ówczesna prezes Klubu Seniora w Raszynie) i Zofia i Jerzy Fornalowie. Interesujące felietony z cyklu „Okruhcy z miesiąca” pisał Jerzy Besala, Joanna Kalecińska prowadziła kącik promocji zdrowia a raszyńscy cukiernicy p.p. Sośniccy i Bacowie użyczali przepisów na świąteczne wypieki. Hanna Burcherdt w cyklu „Zielona gmina” promowała popularny konkurs na „Najpiękniejszy ogród w Gminie Raszyn”, a inny pt. „5 pytań” prowadził Krzysztof Będkowski. Komendant raszyńskiej policji pisał w rubryce: „Komendant policji informuje”, zaś historię ziemi raszyńskiej przybliżali: Honorata Kaszuba, Marta Fabianowicz i Marek Górski. Najlepszą twórczość literacką mieszkańców honorowano dyplomem i nagrodą: „Złote Pióro Kuriera Raszyńskiego” a artystyczną w artykułach mojego autorstwa „Ludzie sztuki”. Sylwetki mieszkańców przybliżano w cyklach: „Ludzie Raszyna” oraz „Znani i nieznani”. Współpracowali z nami nauczyciele raszyńskich placówek oświatowych. Dla młodzieży powołano „Kurier Junior”, dla najmłodszych popularnego „Raszyniaczka”. We współpracy z parafią realizowano kon-



Przyjęta formuła dopuszczała ścieranie się na łamach gazety różnorodnych, wywołujących potem komentarze i polemiki poglądów. Kurier w kronikarskim zapisie utrzymywał jednak historię tworzenia lokalnej samorządności. Pomimo trudności, zwłaszcza organizacyjnych gazeta była wydawana i cieszyła się wzrastającą popularnością. Kiedy w 1991 r. Rada Gminy przyznała „KR” dotację, w nagłówku pojawił się zapis: GAZETA SAMORZĄDOWA. Tworzący pierwszą edycję „KR” ludzie pracowali społecznie, z dużą determinacją rozwiązując niemałe problemy. Niestety nie udało się utrzymać ciągłości jej wydawania. Przerwa trwała kilkanaście miesięcy. „KR” reaktywowano



kurs szopek bożonarodzeniowych oraz inne konkursy plastyczne. Nie wymieniłam wielu godnych ludzi i nie zaprezentowałam wszystkiego, bo nie sposób. Żywię nadzieję, że historia „KR” zostanie kiedyś godnie upamiętniona, stanowiąc przyczynek do różnorodnych analiz i refleksji.

Na zakończenie pozwolę sobie na osobistą refleksję...

Współpracę z „KR” rozpoczęłam w sierpniu 1990 roku. W latach 1990-1992, wykonałam dla gazety ogromną ilość rysunków i ideogramów wzbogacających oprawę graficzną pisma. W 1991 roku stworzyłam rubrykę dla najmłodszych – „Raszyniaczka”. Było to mój autorski pomysł, upowszechniający pedagogiczną koncepcję wychowania przez twórczą aktywność. Dziś oczywista, wówczas mało znana. Wokół gazetki skupiłam grono sympatyków i współpracowników: dzieci, rodziców oraz moich wspianych kolegów nauczycieli. (W tym miejscu pragnę wymienić pana Henryka Michałowskiego, który jako informatyk dbał o twórczą prezentację prac dzieci). Nie przesadzę, jeśli powiem, że dzięki „Raszyniaczkowi” przetrwałam w gazecie 11 lat. A on stał się tak popularny, że „Kurier Raszynski” zaczęto nazywać „Raszyniaczką”. Dlatego wielką przyjemnością zapowiadam reaktywację „Raszyniaczka”. Pierwszy – już w następnym numerze.

Elżbieta Kuczara

